

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halery.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii miesięcz. 2 k. 50 h. } s 2-krot. 3 k. — h.
kwart. 7 k. 50 h. } wysyłką 9 k. — h.
rocznie 30 k. — h. } pocztow. 36 k. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcyja, Administracyja, Drukarnia Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petytowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petytowy lub jego miejsce 30 halery.
Nekrologia za wiersz petyt. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal. najmniej 60 halery. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcyi Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracyja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcyi 541, Administracyi 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek: 3 grudnia.

Imiona. Rz.-kat. — Dziś: Franc. Ksaw. Jutro: Barbary p. — **Gr.-kat.** Dziś: Hryhorya. Jutro: Wow. Bohor. — **Słow.** Dziś: Wiślimira. Jutro: Lubomirly. Wschód słońca 7:39, zachód 4:00.
Nabożeństwa. Dziś o 9 w katedrze uroczysta Msza św. adoracyjna z procesją w kaplicy Najświętszego Sakramentu i piąty dzień nowenny do Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny: w katedrze o 5 popołudniu, w kościele św. Mikołaja o 6, w kościele OO. Franciszkanów i Najśw. Maryi Panny Śnieżnej o 7 wiecz. — Jutro: o 7 rano rozpoczyna się 40-godzinne nabożeństwo w kościele św. Mikołaja, w kościele OO. Jezuitów całodzienne wystawienie Najświętszego Sakramentu.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt., muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz niedziel, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołud. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacyi Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzeciego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 wnieślię i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 do 12 i od 3 do 6 w.

Wystawy stale. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny 10 do 5. Opłata wdni powszed. 60 hal. W niedzielę 80 hal. **Salon sztuk pięknych** (p. Latour) przy ulicy Trzeciego Maja 11 od godz. 10 rano do 7 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Obecnie 90 dzieł wielkiego mistrza angielskiego Sir Edwarda Burne-Jonesa. Wstęp 40 hal. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, pl. Halicki, dom niegdys Biesiadeckich Wstęp wolny.

Panoramy. Kościusko pod Raclawicami. Plac wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą.

Foto-Plastikon 46 razy premiiowane. Pasaż Hausmana. Codzień od 10 r. do 10 wieczór. Od 29 do 5 grudnia do widzenia „Dahomey dawne państwo murzynów (północno-zachodnia Afryka). Wstęp 20 hal.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś o godz. 7: Prof. dr. K. Nitman: „Geografia ziem polskich” (Długosza 8)

Zwłazek naukowo-literacki. (Kopernika 7, I. p.) P. M. Olszewski: „Dzieła Burne-Jonesa”.

Czytelnia akademicka. Dziś o godz. 7:30 Posiedzenie „Kółka przyrodników”.

Wykłady gospodarstwa wiejskiego dla kobiet (Długosza 6) Dziś: Dr. St. Pawlik: „O rachunkach gospodarskich” o godz. 4; Prof. St. Królikowski: „Hygiena zwierząt domowych” o godzinie 5.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Towarz. opieki nad uwolnionymi więźniami o godz. 6. (Batorego 1) — Walne zgromadzenie członków bibl. słuchaczy prawa o g. 7 w. (sala III. uniw.)

Teatry. Teatr miejski. Dziś o godz. 7 „Ła-pownicy”. Jutro: o godz. 7 „Posłaniec nr. 6666”.

Teatr ludowy. Dziś o godz. 7:30. „Rinaldo Rinaldini”.
Filharmonia. Dziś o godz. 7:30: Koncert p. Stefi Geyer.

Rozruchy na uniwersytecie warszawskim.

Warszawa. (Tel. własny przez Kraków). Z powodu, że rektor uniwersytetu warszawskiego złożył wieniec na trumnie Apuchtina, a profesor Mikołskij imieniem ciała profesorskiego wygłosił mowę pożegnalną nad grobem, studenci zgromadzili się we wtorek rano na uniwersytecie, gdzie w obecności rektora odczytali odpowiedni memoriał, w którym założyli energiczny protest przeciw temu demonstracyjnemu udziałowi rektora i ciała profesorskiego w pogrzebie jednego z najzjadlejszych wrogów polskości Wychodzących z uniwersytetu studentów otoczyli policya i kozacy, zarekwirowani w tak wielkiej liczbie, że formalnie zatłoczyli bardzo zresztą szerokiej ulicy przed uniwersytem. Przyszło do starć studentów z policją, która z właściwą sobie brutalnością domagała się od nich podania nazwisk...

Uniwersytet zamknięto aż do Nowego Roku. W mieście panuje bardzo silne wzburzenie. Nasłanie policji uważają tu powszechnie za dzieło Czertkowa.

Warszawa. (Tel. wł. przez Bogumin). Kozaków zarekwirowano na telefoniczne żądanie rektora. Obok policji czynni byli także żandarmi. Na miejscu aresztowano czterdziestu studentów. Nazwiska innych zapisano.

Warszawa. (Tel. D. przez koresp.) (Tutejsi akademicy zebrali się onegdaj na uniwersytecie, aby zaprotestować przeciwko temu, że na pogrzeb Apuchtina, byłego kuratora warszawskiego okręgu naukowego, wysłano wieniec w imieniu uniwersytetu, bez pytania się słuchaczy. Ponieważ studenci nie usłuchali wezwania do rozejścia się i stłuki szyby w salach wykładowych, wkroczyła policya i zarządziła kilka aresztowań.

Z sali sądowej.

(Epilog zabójstwa w ulicy Zamkowej).
(Przed sądem przysięgłych).

W domu l. 6 przy ulicy Zamkowej zajmowały wspólne parterowe pomieszkowanie następujące „partye”: Michał i Marya Pahutowie, Jerzy i Katarzyna Schönbornowie, Jan i Marya Kałaczowie, Michał Szostak, Franciszka Łobuś, oraz Jan i Karolina Stecerowie.

Głównymi najemcami byli Pahutowie, oni też odpowiadali za porządek, inni zaś byli podnajemcami. Spokój wśród tych partyj zakłócała Karolina

Stecerowa, kobieta — jak zeznali świadkowie — bardzo kłótlivego usposobienia. Najczęściej Stecerowa wszczyniała kłótnie z Pahutową, która jej często robiła wymówki, że nie przestrzega należycie porządku.

Po takiej kłótni, jak zwykle między kobietami, powstawała zgoda, którą kobiety przed chwilą rozjątrzone, całusami pieczętowały. Z początkiem września jednak kłótnie te zaczęły przybierać coraz ostrzejszy charakter, wobec czego Pahutowa, nie chcąc stracić reszty lokatorów, wymówiła Stecerom mieszkanie. Stecera jednak nie chciał się wyprowadzić, mówiąc, że pręcej „do kryminału pójdzie”, nim się wyprowadzi.

Dnia 22 września b. r. przyszło znowu do większej kłótni między Pahutową a Stecerową, w czasie której Stecerowa chwyciła stojące na kuchni garnki Pahutowej i ciskała nimi za uciekającą Pahutową. Pahutowa szczęśliwie uniknęła razów, co w tem większą złość wprawiło Stecerową. Postanowiła jednak odłożyć zemstę do wieczora, t. j. do powrotu męża. O godzinie 5 popołudniu wyszła Stecerowa z domu, a w dwie godziny później powróciła wraz z mężem Janem Stecerą. Stecera, jak zeznali świadkowie, przyszedłszy do domu, był bardzo zmieniony, oczy świeciły mu jakimś złowrogim blaskiem. Wygląd jego przestraszył domowników, którzy spodziewali się czegoś złego.

Zaraz na wstępie Stecera przystąpił do leżącego na łóżku Schönborna, zapytując go, dlaczego nie stanął w obronie jego „pokrzywdzonej” żony, a gdy ten mu odrzekł, że nie mieszczą się do cudzych spraw, zwrócił się do żony ze słowami: „Jak Pahutowie wróca, ty bierz za garnek, a ja za majcher (nóż). Przy tych słowach wziął z półki nóż i schował do kieszeni.

Widząc to domownicy, zaczęli go uspokajać, ale nadaremnie. Udali się więc naprzeciw Pahutowi, przestrzegając Michała, aby nie wracał do domu, gdyż grozi mu niebezpieczeństwo. Nie usłuchał ich jednak Pahuta, człowiek z natury spokojny, sądząc, że uspokoi Stecerę. Jak tylko weszli do izby, Stecera odezwał się do Pahutowej ze słowami: „Już nie będziecie panować, pani Pahutowa”.

Pahutowa, nie chcąc dopuścić do kłótni, zaczęła uspokajać Stecerę, prosząc go, aby nie mieszczą się w to, co zaszło między kobietami. Wtedy Stecera, który widać za wszelką cenę chciał wywołać bójkę, zwrócił się do Michała Pahuty, obsypując go gradem obelg. Pahutowa widząc, że kłótnia przybiera ostrzejsze formy, stanęła w obronie męża, a wtedy rzucił się na nią Stecera i ugodził ją scyzorykiem w lewą łopatkę. Kiedy Pahuta stanął w obronie żony, chcąc ją osłonić przed razami rozjątrzonego Stecery, ten chwycił go za bary i powalił na kufer.

Szamotoanie to trwało kilka chwil, poczem obecni przy tej bójce ujrzeli strugę krwi a po chwili Pahuta usunął się na ziemię. Podczas szamotoania

72)

Jasne Wody

Powieść współczesna

Edwarda Paszkowskiego.

Wicher rozpełtał się i huczy,
Pod złomem granitu cisza.
I we mnie gdzieś na dnie duszy burza się zrywa i sercem miota... I we mnie jest szmer żalostny drzew bezlistnych na omentarzu żyjących... I smutek nieruchomych tafli mogiłnych... I szary mrok chmur rozplakanych... I głuchy ból drożonego pielgrzyma przed murami kaplioy zamkniętej i zimnej.
Mam to w sobie...
W poszumie wichru słyszę harce tłuszczy piekielnej, która ziemię męczy, słyszę znane mi jęki i płacze, a potem sypki dźwięk łańcucha, a potem śmiech szyderycy i wołania naigrawcze...
...Chyba sam nad sobą płakać będziesz...
Tak...
Chyba sam nad sobą...
Po drodze krzyk miłości osierocoonej kroków moich nie wstrzyma.
Nikt nie zawoła i nikt nie przeszkodzi...
Nikt...

Tylko schody załamać się mogą, lochy ciemnością padające ciało otoczą i serce bólem rozjęknie i jęk ten ostatni bez echa skona... A potem nic... cisza, jak pod tym złomem granitu...
Najpodlejszy z bólów piersi moje rozsada i z rumieńcem poczucia hańby walczy... Ohydny potwór zwatpienia serce moje szarpie... Młodość o życie błaga... Ciało strachem bolu się kuroczy...
Precz!...
I tęsknota...
Precz!...
Drzę cały i kajam się...
... pobałdłem i usty, którym tehu nie starezy
„Wyznaję winy swoje i posłuch niedowiaroży
„Podszeptem wielkich czynów dawała ma ręka.
...
Złamana poręka
„Przysięg moich na wierność myślom niebosiężnym...*)
Całą potęgą, całą mocą duszy mojej z ohydnym potworem walczę.
Precz!...
I kajam się!... kajam się...
Wicher rozpełtał się i huczy...
Niesie mi pozdrowienie z mogił po omentarzu
*) Staff.

rozwiązanych... niesie mi pozdrowienie z innych omentarzy dalekich i mogił samotnych.
Taki wicher żalobny i jak lód zimny... Wicher od mogiły matki mojej, od ofiarnej mogiły wśród śniegów dalekiej północy zakopanej.
A dzwonek przy bramie wciąż o pacierz za dusze tego wzgórze grobów prosi,
I milknie...
Poszum wichru go zabił i sam na omentarzu został.
Szalonym wirem pochwycone wiotkie gałęzie brzoź czarne ciało krzyża opłatały, a szary, przemo-kły, smutny wierzchołek grobu Powierskiego i Gutka do stóp krzyżowych się cisnie.
Chwila ciszy i znowu gwałtowny szum wichru, w którym ból jakiś wyje. Drzewa korony swe ku ziemi chyli, tylko czarne ciało krzyża z Gutkowego grobu wyrasta i w krainę słońca zakrytego zwałem chmur szarych strzela... A z ramion krzyżowych zdaje mi się, że wysuwa się ręka bardzo blada i bardzo zgnębana i wskazuje dal mroczną, gdzie pod wściekłym uderzeniem huraganu chmury pękły i złota purpurą bramowana taśma błyszczy.
Idę już!... Idę...
Żytomierz, grudzień 1902 r.
KONIEC.

się, zadał, Stecera Pahucie jedną ranę w głowę, a drugą śmiertelną w lewą pachwinę. Gdy domownicy chcieli rozłączyć szamocących się, chwyciła Karolina Stecerowa za garnek, grożąc uderzeniem każdemu, kto się zbliży do bijących się. Skoro Stecera zobaczył krew, chwycił za kapelusz i uciekł, a po chwili wybiegła za nim i żona. Michał Pahuta leżał na ziemi nieżywy. W drodze jeszcze aresztowano Karolinę Stecerową, która wskazała szynk w ulicy Słonecznej, gdzie jej mąż na nią czekał. Aresztowano więc i jego.

Obecnie oboje małżonkowie stają przed sądem przysięgłych — on oskarżony o zabójstwo i ciężkie uszkodzenie ciała, ona o współwinę w zabójstwie, występki przeciw bezpieczeństwu zdrowia i o złośliwe uszkodzenie cudzej własności.

Jan Stecera, z zawodu murarz, krępy, o zwiększonym wyrazie twarzy, wypiera się winy, tłumacząc się, że był wtedy bardzo pijany, a przytem cierpi często na zawrót głowy, przyczem nie, wie co robi. Godna jego połowica Karolina, o twarzy głupiej bez wyrazu, wypiera się również tego, jakoby nakłaniała męża do bójki.

Rozprawie przewodniczy radca Szymonowicz, oskarża prok. dr. Zagórski, broni oskarżonych dr. Mildwurm. Po przesłuchaniu kilku świadków, odroczone rozprawę do dziś godz. 9 rano.

Proces o rzeź w Kiszyniewie.

W czwartym dniu rozprawy przesłuchano jeszcze starszego lekarza dra Prejatkowicza na okoliczność, czy był istotnie jakiś powód do rozpamiętania pogłosek, że ekscedenci pastwili się nad pomordowanymi żydami, obrzynali im części ciała i t. d. Świadek zaprzeczył temu i podał, że wprawdzie sam trupów nie oglądał, ale natomiast podwładni mu lekarze dokonali oględzin zwłok i — jak mu potem opowiadali — nie dostrzegli na nich żadnych śladów pastwienia się nad niemi ekscedentów.

Przesłuchany następnie świadek Cowgal, zastępca policmajstra kiszyniewskiego, zeznał, że zaczepka wyszła od żydów i że postawa ich była tak wyzywająca, iż mogła wywołać reakcję ze strony ludności chrześcijańskiej. Na zapytanie obrońcy, dlaczego, przeczuwając możliwość zaburzeń, nie zarządził żadnych środków ostrożności, świadek odpowiedział, że to do niego nie należało, ale do pułkownika żandarmeryi Chausenkowa, od którego też oczekiwali w tym względzie rozkazów.

Z zeznań innych świadków bardzo interesujące były zeznania dziennikarza rosyjskiego Aszinowa. Podał on, że policja kiszyniewska wiedziała na długi czas przed Wielkanocą o projektowanej rzezi i znała najdokładniej wszystkie szczegóły tego projektu z proklamacyi, rozrzuconej wśród ludności chrześcijańskiej p. t. „Słowo do braci w Chrystusie”. Pomimo to jednak policja nie wydała żadnych zarządzeń w celu przeszkodzenia krwawym rozruchom.

Podczas omawianej rozprawy skonstatowano jeden, niezmiernie charakterystyczny szczegół, a mianowicie, że policja zakazała żydom posiadać jakkolwiek broń, a natomiast pozwalała na noszenie jej chrześcijanom. Zakaz ten odnosił się zarówno do broni palnej, jak i wszelkiej innej.

Według sprawozdań pism wiedeńskich, datowanych z Kiszyniewa z dnia 26 z. m., przesłuchiowano dalej Pronina, który zeznał, że na krótko przed Wielkanocą żydzi zebrani w bóżnicy przysięgli uroczyste, że urządzią rewolucję przeciw rządowi i będą bili chrześcijan. Wśród powszechnej wesołości opowiada dalej ten wyjątkowy świadek, że żydzi podmiotowali nawet chrześcijańskie domy, których numery on pozapisywał. Ale notatnik zgubił, teraz więc nie pamięta. Pronina oburzały nadto hańbiące Rosyę wiadomości, które zdaniem jego rozszerzali żydzi za pomocą pism zagranicznych, których jednak świadek nie czytał, ponieważ nie zna żadnego obcego języka. „Wskazywał tylko w zagranicznych pismach najbardziej podejrzane miejsca i kazał je sobie tłumaczyć!”

Dnia 27 z. m. przesłuchano najprzód kreaturę Kruszewana Stiepanowa, który był współpracownikiem jego gazety „Znamia”, a odznacza się wśród wszystkich „dziennikarzy” całego świata tem, że jak się podczas przesłuchania okazało, kreśli litery z wielką trudnością, nie mówiąc o gramatyce (!). Mimo to Stiepanow był autorem najbardziej podburzających przeciw żydom artykułów (Oto sztuka!) jest z nich bardzo zadowolony i z dumą recytuje je przed trybunałem prawie dosłownie z pamięci. Prezydent trybunału cały czas porównywał tę deklamację z tekstem drukowanym.

Na pytania zaciekawionych fenomenalnym „dziennikarzem” obrońców, w jaki sposób umiemy zaledwie licho podpisać się, zdołał Stiepanow napisać artykuł w czystym literackim języku, odpowiada on, że przez kilka tygodni studiował „ad hoc” gramatykę i ortografię. Ponieważ w rozbieganym artykule wspomina on o placach Faraona, obrońca Korabczewski zapytał świadka, czy wie, w jakim kraju Faraon mieszkał? „Proszę wybaczyć, ale ja geografii nie uczyłem się nigdy w życiu!” brzmiała odpowiedź.

Wyrazy „kongres”, „kultura”, „ekonomiczna sytuacja” znalazł świadek w swojej gramatyce, za-

pytany zaś o znaczenie wyrazu „asymilacja”, zastrzegł się energicznie przeciw narzucaniu go na posmiewisko, ponieważ języka tureckiego nigdy nie słyszał i co znaczy słowo tureckie „asymila-żija” wiedzieć nie jest obowiązany.

Dla braku miejsca musimy zamknąć na razie to niesłychane album wzorów rosyjskiego życia i rosyjskiej „rodzimej kultury”. Dodamy tylko, że Stiepanow był współpracownikiem pisma, subwencyonowanego przez ministra. spraw wewnętrznych.

Przesłuchany następnie przystaw drugiego rewiru Dobrosielskij jest tego samego zdania co jego kolega Sołonkin i twierdzi, że żydzi napadali na domy chrześcijańskie i niszczyli mienie chrześcijan.

Po południu przedłożył prokurator egzemplarz odezwy na długo przed rzezią kolportowanej w Kiszyniewie za wiedzą policji i przesłuchanego właśnie przystawą. W odezwie tej znajduje się następujący ustęp: Żydom nie dosyć, że Jezus Chrystus przelał za nich swą krew. Oni dziś jeszcze łakną krwi chrześcijańskiej i niedawno właśnie popełnili w Dubossarach nowy mord w celach rytualnych. Jest świętym obowiązkiem wszystkich chrześcijan, pomścić przelaną krew; wojsko udzieli im w tym celu swojej pomocy, a policja nie będzie stawiała żadnych przeszkód“.

Na marginesie.

Błoto.

Zbliżający się do pełni księżyca rzucił z poza chmur pęk promieni.

Ulicami płynęły strugi błota, chluba zarządu miejskiego. Jeszcze przed chwilą ciemne, brudne, srebrną zajaśniały teraz poświata.

— Popatrz — zawołał poeta. — Jakże niesprawiedliwi jesteście, mieniając błoto rzeczą brzydką i wstrętną. A przecie ono także może mieć swój urok, swoją poezję. Zależy to tylko od oświecenia.

Przywołany, filozof z zawodu, poglaskał przystrzyżoną troskliwie bródkę.

— Nauka — przemówił — idzie jeszcze dalej. Ona wogóle nie uznaje pojęcia brzydoty i nie masz dla niej rzeczy wstrętnych. Bo czemuż np. jest błoto? Zawiesina cząstek stałych w płynie, okruchów mineralnych i organicznych w wodzie.

Niemniej jednak nazajutrz rano, wybierając się z domu, nie omieszkaj ani poeta, ani filozof przywdziać — kaloszy.

r. o.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 2 grudnia b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	723.0	+ 5.5	SE ₂	—	+13.6	+4.8
2 popoł.	723.3	+13.0	SSW ₃			
9 wiecz.	724.2	+ 9.1	SW ₇			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, opady.

— **P. Bronisław Szwarce**, członek Rządu narodowego z r. 1863, ciężko zaniemógł.

— **P. Kajetan Abgarowicz**, znany zaszczytnie powieściopisarz, który, jak wiadomo, z powodu fatalnego wypadku, jakiego ofiarą padł na stacyi w Korosciatynie, ciężko zachorował, po dwutygodniowym pobycie w Tatrach, gdzie mu się znacznie pogorszyło, przybył do Lwowa, a w piątek wyjeżdża na wieś do brata. Lekarze polecają mu wyjazd na dłuższy czas na południe, co jednak jest niemożliwym z tego powodu, że osobiście stawać musi na terminach w procesie swoim przeciw skarbowi kolejowemu o odszkodowanie.

— **Mianowania**. Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: dra Samuela Müllera, Eugeniusza Józefa Stanisława 3-ga im. Jeżowera, Michała Antoniego 2-ga im. Krzysztoforowskiego, dr. Izraela Dresnera, Bolesława Romana Władysława 3-ga im. Bielińskiego i dr. Stanisława Szurleja.

— **Na kolumnę Mickiewicza we Lwowie** złożył p. Stanisław Kamiński 42 kor., jako resztę pozostałą z rachunków Zjazdu maturzystów gimnazjum bernardyńskiego z r. 1883, odbytego w czerwcu b. r. Kwotę tę wpisano na listę skarbnika p. Kazimierza Peplowskiego.

Budowa kolumny postępuje rażąco. Wczoraj poczęto już zwozić olbrzymie piloty, a na pokrycie kosztów budowy brak jeszcze kilku tysięcy. Przypominamy więc przy tej okazji, iż listy składkowe znajdują się w rękach komitetowych gotowe na przyjęcie wszelkich ofiar, datki przyjmuje również skarbnik komitetu p. Jan Kazimierz Zieliński (ul. Jagiellońska 1. 3).

— **Wiadomości dycezyjne**. Dycezya przemyska ob. lać.: Odnazczony expos. canon. ks. Feliks Steiceł, proboszcz w Rudolowicach. Prezentę na probostwo w Ostrowie otrzymał ks. Stanisław Turkiewicz, proboszcz w Starym Samborze. Instytuowany na probostwo w Stanach ks. Józef Tokarski, proboszcz w Trzebosi. Administratorem w Krasiczynie zamianowany ks. Józef Rogulski, dirigens tamtejszy. Przenie-

sieni: ks. Henryk Roszkowski z Błażowy do Rzepienika biskupiego, ks. Franciszek Strzępek z Rzepienika biskupiego do Sienawy, ks. Stanisław Jaworski z Czudeca do Jodłowy, ks. Stanisław Dahl z Jodłowy do Czudeca. Konkurs na probostwo w Krasiczynie rozpisano z terminem do 18 b. m.

Dycezya tarnowska: Prezentę na probostwo w Królówce otrzymał ks. Franciszek Romański, dotychczasowy proboszcz w Chronowie. Instytuował się na probostwo w Jasieniu ks. Marcin Piotrowski, miejscowy administrator parafii.

— **Zgon weterana**. Wczoraj zmarł prebendaryusz w zakładzie Skarbkowskim ś. p. Stanisław Szczyciński. Urodzony w Królestwie Polskim, pełnił, po skończeniu gimnazjum, obowiązki urzędnika w komisji skarbu. W czasie wybuchu styczniowego powstania należał do organizatorów tegoż — po upadku poszedł z innymi na tulażkę i zakończył ją w zakładzie. Pogrzeb 3 b. m. Cześć Jego pamięci.

— **Do pruskiej Izby panów** wybrany został onegdaj z gnieźnieńskiego okręgu radca Teodor Moszczeński z Wiatrowa.

— **Berliński „Local Anzeiger”** pisze: Hr. Hektor Kwilecki z powodu rozszerzanych powszechnie pogłosek, jakoby jeszcze przed ukończeniem procesu pobrał przypadającą mu jako świadkowi należność tytułem zwrotu kosztów, prosi nas o zaznaczenie, że ani on, ani jego rodzice nie likwidowali żadnych owych kosztów w procesie przeciw hr. Izabeli Kwileckiej. Nie mieli nawet nigdy podobnego zamiaru.

— **Od p. Jana Soleskiego** otrzymujemy następujące pismo: Składam serdeczne podziękowanie Wielmożnemu panu Józefowi Chęcińskiemu, który z okazji poświęcenia drukarni przy pl. Bernardyńskim l. 2. złożył na moje ręce 20 kor. dla ubogiej dziatwy szkoły im. Konarskiego i 5 kor. na szkołę ludową.

Jan Soleski.

— **Z życia młodzieży**. „Kółko inżynierów” Tow. Br. Pom. śl. pol. urządziło dnia 4 grudnia (piątek) b. r. wycieczkę do Winnik, celem zwiedzenia fabryki tytoniu i cygar. Punkt zborny: rogatka Iyczakowska, skąd uczestnicy wyruszą pieszo punktualnie o godz. 1 w południe.

— **Komitet redakcyjny „Rolnika”**. Na ostatnim posiedzeniu komitetu Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie uchwalono utworzyć komitet redakcyjny dla czasopisma „Rolnik”, a do komitetu tego zaproszono pp. dra Kozłowskiego Włodzimierza, dra Battaglię Rogera, Turnaua Jerzego, dra Mierzyńskiego Kazimierza i Marszałkowicza Jana.

Równocześnie uchwalono kooptować dra Rogera Battaglię, dyrektora Związku fabrycznego, do sekcji handlowej komitetu. Należy spodziewać się, iż wybór ten przeżywi się do rozszerzenia zbytu narzędzi, maszyna, nawozów, pasów itp. krajowego wyrobu, oraz makuchów, węgla krajowego itp. w sekcjach kołach rolniczych naszego kraju.

— **O spuściznę po ś. p. Józefie Głębockim**.

Zaledwie zwłoki ś. p. Józefa Głębockiego znalazły się na miejscu wiecznego spoczynku, stronnictwa polityczne zgłaszają się już do spadku po nim. Pierwsi zgłosili się ugodowcy ustami „Dziennika Poznańskiego”, choć zmarły był ich zasadniczym i najniebezpieczniejszym przeciwnikiem. „Dziennik Poznański” wskazując w tonie bardzo uroczystym na „żałobny wybór”, który musi nastąpić po śmierci ś. p. Józefa Głębockiego, podaje nazwiska wszystkich tych, którzy kandydowali bądź do Sejmu, bądź do parlamentu, odznaczając tłumami czeinkami Stefana Cegielskiego, Władysława Brodickiego i Jantę Polczyńskiego jako tych, którzy już poprzednio mandaty piastowali. Szczęśliwym trafem są to wszystkie „swoi ludzie”, t. j. ugodowcy. „Dziennik” z namaszczeniem zaznacza, że „chwila żałobnego wyboru szczególnie się do tego nadaje, żeby z niego nie robić areny zaciekłych zapasów. Winniśmy to pamięci zgasłego wybrańca“.

Apetyt na zagarnięcie spuścizny po zmarłym, okazywany przez tych, których ś. p. Głębocki za szkodników narodowych uznawał i których zwalczał z całą stanowczością — to oryginalny sposób uczczenia pamięci „zgasłego wybrańca“.

— **W sprawie rzekomego napadu na dom dra Oleśnickiego** dowiaduje się „Dziennik Polski” ze Stryja, że wiadomość, jaką o tym napadzie podało „Dilo”, jest mocno przesadzoną. Najbliżsi sąsiedzi, mieszkający obok dra Oleśnickiego, zeznają, że nie słyszeli o żadnym napadzie, nikogo, a tembardziej tłum „walecznych” — jak podaje „Dilo” — nie widzieli i w mieście panuje zgodna opinia, że czynu tego dopuścił się jakiś pijak, wracający w nocy do domu.

Dr. Oleśnicki mieszka we własnym domu przy odludnej ulicy Trybunalskiej l. 13, którą przechodzi nocą dużo robotników do warsztatów kolejowych, bardzo więc może być, że pomiędzy nimi przyszło do bójki, na której ucierpiał szyby dra Oleśnickiego. Wybito zresztą wszystkiego dwie szyby.

Rusini zrobili z tego wielką sprawę, a kolo mieszkania dra Oleśnickiego patroluje dniem i nocą policja.

— **Sejmik relacyjny dra Oleśnickiego** odbył się onegdaj w Stryju w sali „Domu narodowego” przy udziale 500 do 600 uczestników. („Dilo” naliczyło ich aż trzy tysiące. Nie wiadomo tylko, jakby je w wymienionej sali pomieściło.)

Przemówienie dra Oleśnickiego było spokojne i umiarkowane. Wyrażał się on z wielką rezerwą o sprawie stanisławowskiego gimnazjum i wogóle o przemówienia jego przebiegało się wyrażnie, że obe-

onej sytuacji Rusinów nie bierze tak tragicznie, jak redaktorowie „Dila“. Zebranie wezwowało dra Oleśnickiego, aby przyjął ponownie poselski mandat, na co on nie dał stanowczej odpowiedzi. W rezolucjach pochwalono postępowanie ruskich posłów, wyrażono podziękowanie ks. Szeptyckiemu, zaprotestowano przeciw mowie ks. biskupa Pelczara, uchwalono domagać się zmiany krzywdzącej Rusinów ustawy szkolnej z roku 1867, domagać się podziału Rady szkolnej krajowej na polską i ruską, a zakończono obrady odśpiewaniem nacyonalnego hymnu „Ne pora Lachowy służyty“.

Z uczestników przeważała znacznie inteligencja (urzędnicy, księża, nauczyciele, którzy przyjechali po płacę), z włościan było zaledwie kilkudziesięciu.

O katowaniu dziecka oskarżył wczoraj dyrektor Kasy chorych p. Żelazkiewicz piekarza Stefana Rewegę. Ten będąc opiekunem sieroty Kazimierza Łobodzińskiego, znęcał się nad dzieckiem w okrutny sposób. Na ciele dziecka znaleziono blizny stare i świeże, pochodzące od uderzeń trzcina. Dobry opiekun bił tak chłopca trzcina, że aż skóra na ciele pękała. Dobre wrażenie robiącego chłopca oddano w tymczasową opiekę sztukatora p. Karola Treczery.

— **Dezertor.** Z koszar artylerji zbiegł wczoraj artylerzysta Izrael Schlejder.

Krótko istniał nowo założony sklep z instrumentami muzycznymi przy ulicy Kopernika, należący do p. Karola Tomaszewskiego, bo po dwumiesięcznej egzystencji został onegdaj zamknięty, a co najgorsze do dyrekcji policyi weszło kilka skarg, iż Tomaszewski pozabierał rozmaite instrumenty w komis i do naprawy i znikł z niemi ze Lwowa.

Kopnięty przez konia. W ul. Mochnackiego kopnął koń własny woźnicę Pawła Kusiaka tak silnie w twarz, iż ten padł bezprzytomnie. Wezwane pogotowie ratunkowe skonstatowało zmiżdżenie kości nosowej i kości policzkowych, więc przewiozło go do szpitala powszechnego.

— **Wielkie oszustwo.** Były leśniczy, obecnie bez zajęcia Maksymilian Marian Jaworski nabył od włościanina Ilka Galuszki udziały na gruncie w Borysławiu za pieniądze, otrzymane na ten cel od p. Mojżesza Izaka Kornhabera, burmistrza w Borysławiu, za kwotę 2800 koron i zobowiązał się wszystkie te nabyte prawa przenieść na p. Kornhabera za cenę siedmiu tysięcy koron.

Przy umowie ustnej, zawartej wczoraj rano, otrzymał Jaworski od p. Kornhabera tytułem zadatku kwotę 6000 koron, resztę 1000 koron miał otrzymać przy spisaniu kontraktu kupna i sprzedaży. Gdy przyszło wreszcie do spisania owej cesji w kancelaryi adwokackiej dr. Nussbrechera, przekonał się adwokat, iż Jaworski w międzyczasie odstąpił już trzy czwarte części bratu swemu i zamierzał sprzedać je poraz drugi p. Kornhaberowi. Mimo przedstawień, iż podobny postęp jest karygodnym, niechciał Jaworski zwrócić pobranego zadatku w kwocie 6000 koron, więc sprawa oparła się o policyę. Komisarz policyi zażądał od Jaworskiego złożenia pobranego zadatku w depozyt aż do rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, ten jednak oświadczył, że pieniędzy nie ma. Na pytanie gdzie je podział, odpowiedział, iż wolno mu było zrobić z niemi, co mu się podobało, były bowiem jego własnością, zresztą wydał je, zjadł bowiem obiad u Naftuly! Przy rewizji znaleziono przy nim tylko 290 kor., a prowadzony do aresztów śledczych jeszcze nie chciał wyjaśnić, gdzie w przeciągu kilku godzin podział pieniądze, tłumacząc się rozmaitemi historjami, jak „obiad u Naftuly“ i długi.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Rada państwa.

Wiedeń. (TBK.) Do godziny kwadrans na 4 trwało odczytywanie „wpływów“.

Następnie zawiadomił prezydent o przystąpieniu do obrad nad nagłymi wnioskami, mianowicie przede wszystkim nad nagłym wnioskiem p. Dworzaka i tow., dotyczącym zniesienia §. 14. ustaw zasadniczych. Posłowie Gross i Goetz sprzeciwiają się temu i proszą o niedopuszczenie do odczytania wniosku tego, ponieważ wniosek w tym samym przedmiocie stoi na porządku dziennym Izby.

Prezydent odpiera zarzut poprzednich mowców, jakoby ustępował przed Czechami i był stronnikiem; trwając przy swej decyzji, udziela głosu Dworzakowi do uzasadnienia nagłości wniosku. (Protesty z ław niemieckich).

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu posiedzenia Izby pos. Dworzak (Młod.) uzasadniał swój wniosek nagły o zmianę §. 14, wywodząc, że dotychczasowa gospodarka tym paragrafem niemożebnie trwa dalej, a przeprowadzenie ugody zapomocą tego paragrafu sprzeciwiałoby się ustawie z r. 1867. Rząd ma obowiązek umożliwić parlamentarne załatwienie tej sprawy choćby nawet kosztem swego istnienia.

Prezydent chciał w tem miejscu przerwać posiedzenie, jednakże na wniosek p. Steinwendera (niem. lud.) obradowano dalej. Pos. Baxa (czes. rad.) przemawiał naprzemian po niemiecku i czesku, oświadczając się za zniesieniem a nie samą zmianą tylko §. 14. Zapewniał też, że Czesi uczynią wszystko, aby obecną konstytucję doprowadzić do upadku. Baxa przemawiał do godziny 7^{3/4}, poczem posiedzenie zamknięto. Następne dziś.

Przy końcu posiedzenia p. Romaniczuk (Rusin) postawił wniosek nagły o wybór komisji z 37 członków w sprawie wypracowania ustawy językowej, narodowościowej, ordynacji wyborczej, ustawy o trybunałach wyborczych i zmianę regulaminu izbowego. Dr. Ellenbogen (soc. dem.) postawił wniosek nagły o wybór komisji z 48 celem wypracowania nowej konstytucji, opartej na powszechnem głosowaniu i autonomii narodowościowej.

Odczytano też petycję dolno-austriackiego Związku szweców za zaniechaniem obstrukcji i wzięciem pod obrady ważnych przedłożeń ekonomicznych. Na wniosek p. Marchetta (niem. centr.) postanowiono petycję tę wciągnąć w całości do protokołu stenograficznego.

Wiedeń. (TBK.) Komisja nietykalności poselskiej uchwaliła wczoraj między innymi wydania posła Danielaka; referował p. Grek.

Z Węgier.

Sejm.

Budapeszt. (TBK.) Wczoraj przewodniczył w Izbie Percezel. Żadna z demonstracji, któremi opozycja groziła Percezelowi, nie przyszła do skutku. Po odczytaniu protokołu z onegdajszego posiedzenia wniosła opozycja szereg poprawek. Kilku mowców przemawiało o regulaminie. Hr. Tisza zaznacza, że podobna dyskusja wielkie oddaje usługi tym, którzy chcą przekonać opinię publiczną, iż jeśli nadal stosunki na Węgrzech pozostaną niezmienione, doznają Węgry takiego samego losu, jak Polska. Prezydent ministrów nie będzie przeszkadzał opozycji w wykonywaniu w taki sposób jej patriotycznej misji.

Poseł Ugron protestuje ostro przeciw takiemu udzielaniu nauczek. Hr. Tisza odpowiada na to, że stwierdził tylko fakt, a nie miał na myśli udzielania nauczek. Jeśli zaś jego słowa dotknęły opozycję, nie jego to wina. Pierwszy wniosek o poprawkę w protokole odrzucono. P. Varady mówi o regulaminie i prosi, by wolno mu było mówić także o innych rzeczach. Odbywa się więc imienne głosowanie nad tem, czy Varadyemu pozwolić mówić o innych rzeczach.

Budapeszt. (TBK.) Po sześciu imiennych głosowaniach przyjęto wreszcie protokół z poprzedniego posiedzenia. Przed przejściem do porządku dziennego protestowało kilku posłów przeciwko zakazowi odbywania zgromadzeń studentów z obozów opozycyjnych, podczas gdy manifestacje studentów na rzecz posłów liberalnych są dozwolone. Jest to naruszeniem ustawy o zgromadzeniach. Tisza usprawiedliwił zakaz prośbą rektora, by nie pozwolono bez wiedzy rektoratu na zgromadzenia i przedstawił, że w żadnym wielkiem państwie młodzież nie powinna się mieszać do polityki, zostawiając ją starszym.

O godzinie w pół do 8 wieczorem posiedzenie zamknięto.

Budapeszt. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego opozycja prowadziła dalej obstrukcję techniczną, stawiając wnioski formalne i żądając imiennych głosowań.

W ciągu dyskusji zabrał głos hr. Tisza i oświadczył, iż rząd właściwie powinien być wdzięczny opozycji, że się tak kompromituje i idzie ku zatraceniu wpływu i zaufania u narodu. Jeżeli większość nie przeszkadza opozycji w jej robocie to nieznaczy, jakoby była względem niej bezsilną. Tak nie jest i regulamin pozwala na inne, też postępowanie.

Obstrukcja trwa dalej.

Stronnictwo niezawisłości.

Budapeszt. (TBK.) Członkowie partyi Koszuta, skłonni do zaprzestania obstrukcji, zebrał się w liczbie 28 na posiedzenie celem naradzenia się nad sytuacją. Po półtoragodzinnym naradach uchwalono, aby prezes honorowy. pos. Thaly zwołał nową konferencję partyjną. Na to zebranie prezydium powoła członków stronnictwa, bawiących na prowincji, telegraficznie. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi, że dzisiaj wniosek Koszuta, który onegdaj nie został uchwalony, zostanie uzupełniony ustępem, określającym stanowisko stronnictwa do sprawy wojskowej. Członkowie stronnictwa domagający się obstrukcji chcą, aby posiedzenie to odroczone do piątku.

Katolicka partya ludowa odbyła konferencję, na której postanowiono wytrwać przy poprzedniej uchwale co do obstrukcji, którą mianowicie pozostawiono uznaniu poszczególnych członków.

Budapeszt. (TBK.) Jak słychać, hr. Karolyi zawiadomił hr. Apponyiego, że pod żadnym warunkiem nie zamierza wystąpić ze stronnictwa liberalnego.

Budapeszt. (TBK.) Sascy posłowie w liczbie 11 wstąpili do partyi liberalnej.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: komisarz policyi we Lwowie dr. Józef Reinländer mianowany starszym komisarzem.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. przyw.) Rozprawa p. Rosenblatta przeciw p. Przeworskiemu zakończyła się wyrokiem, zasądającym Przeworskiego na 2 mie-

siące aresztu z zamianą na grzywnę 600 koron. Prokurator zgłosił odwołanie od zamiany aresztu na grzywnę, a obrońca oskarżonego odwołanie od winy i kary.

Związek przemysłowców austriackich a dr. Koerber.

Wiedeń. (TBK.) Centralny Związek austriackich przemysłowców uchwalił podziękowanie i uznanie prezydentowi ministrów dr. Koerberowi za jego ostatnie rozporządzenia w sprawie reformy postępowania administracyjnego. Związek wyraził życzenie, aby prezydent ministrów w dalszym ciągu prowadził tę reformę bez uciekania się do czynników ustawodawczych.

Komendant Pragi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Komendantem korpusu praskiego ma zostać arcyksiążę Otton.

Czeska bezwzględność.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pacak zawiadomił posła dra Głabińskiego, że klub czeski nie zgodził się na wyjęcie ustawy o pensjach dla auskultantów i praktykantów sądowych z pod obstrukcji.

Odroczenie Rady państwa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Krąży pogłoska, że wedle udzielonej przez ministra Piętaka postom polskimi informacyi odroczenie Rady państwa nastąpi w piątek. Wiadomość tę potwierdzają także inne pogłoski.

Kuratorowie dla spraw egzekucyjnych.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym nadzwyczajnym plenarnem posiedzeniu wiedeńskiej Izby adwokackiej podał prezes do wiadomości pismo prezydenta wyższego sądu krajowego z doniesieniem, że w sprawie wyznaczania kuratorów dla kwestyj spornych i egzekucyjnych ma być ustanowiony stały turnus. W ten sposób ziściły się starania Izby, od dawnego czasu w tej kwestyi prowadzone.

Węgierskie stronnictwo niezawisłości.

Budapeszt. (Tel. wł.) Na piątek zwołano nową konferencję stronnictwa niezawisłości.

Serbskie biskupstwo w Temeszwarze.

Karłowice. (TBK.) Za zezwoleniem cesarza patriarchy serbski zwołał odroczone zeszłego roku serbski grecko-orientalny synod biskupi na dzień 10 grudnia. Główną kwestją obrad będzie utworzenie serbskiego biskupstwa w Temeszwarze.

Dla Rumunów macedońskich.

Budapeszt. (TBK.) Rząd wniósł w Izbie deputowanych projekt ustawy o wyznaczenie kredytu 600.000 franków na szkoły i kościoły w rumuńskich gminach macedońskich. Posłowie urządzili ministrom burzliwą owację.

Otwarcie parlamentu niemieckiego.

Berlin. (Tel. wł.) Z powodu choroby cesarza Wilhelma odczyta mowę tronową przy otwarciu parlamentu niemieckiego kanclerz Bülow.

Rozruchy na uniwersytecie w Kijowie.

Kijów. (TBK.) Dla przeprowadzenia rozprawy z powodu zajść na uniwersytecie tutejszym z dnia 16 z. m., ustanowiono sąd, złożony z profesorów. Na kilka dni przed zebraniem się tego sądu, pojawiła się proklamacja z wezwaniem, aby słuchacze sądu tego nie uznali i nie stanęli przed nim. Dnia 29 listopada odbyło się pierwsze posiedzenie tego sądu. Przybyło tylko 9 z wezwanych słuchaczy, a i ci odmówili zeznań.

Dnia 30 listopada dozwolone było wejście na uniwersytet tylko za okazaniem legitymacji. Grupa studentów odmówiła okazania legitymacji i w obecności policyi wtargnęła z krzykiem i śpiewem do gmachu, wyrządzając w nim spustoszenie. Stu żołdaków i dwa oddziały policyi rozprószyły demonstrantów. O godz. 1 w południe zapanował spokój. Na wykładach było tylko kilku słuchaczy. Kilku profesorów odwołało wykłady z powodu zaskarżenia. Wskutek rozporządzenia władzy przerwano do dnia 3 stycznia wszystkie wykłady, z wyjątkiem klinik.

O wydaleniu rosyjskich studentów.

Frankfurt. (TBK.) „Frankfurter Ztg.“ donosi z Genewy: Na zgromadzeniu 300 studentów rosyjskich, ormiańskich i żydowskich uchwalono z powodu uwięzienia i wydalenia rosyjskich studentów Barcelony i Krakowa wydać do narodu szwajcarskiego odezwę, wskazującą na to, że uwięzienie to nastąpiło za wpływem Rosji.

Rosja w Chinach i Korei.

Kolonia. (TBK.) „Koeln. Ztg.“ donosi z Petersburga: Nieprzyjazne usposobienie Koreańczyków dla Japończyków zwiększa się, ponieważ rząd japoński osiedla Japończyków w południowej Korei, oraz gromadzi wojsko w portach koreańskich i podobno 8 pułków piechoty, brygada artylerji i pułk konnicy mają być z Rosji przewiezione do portu Kuantung.

Chińczycy okazują w Mandżurji bardzo zaczepne stanowisko wobec Rosyan. W ostatnich dniach znieważyli Chińczycy i opluli oficerów i żołnierzy rosyjskich. Wogóle zamykają Chińczycy drogę wojsku rosyjskiemu, rzucają przed konie wybuchające naboje i t. p.

Waszyngton. (TBK.) Stany Zjednoczone miały zaproponować Rosji, aby sprawa, kiedy, w jaki sposób i czy wogóle Rosjanie mają opróżnić Mandżurję, przedłożoną została sądowi rozjemczemu

w Haadze. Wielkie zainteresowanie budzi to, jak Rosya przyjmie tę propozycję, tem bardziej, że inicjatywa ma pochodzić z rosyjskiego źródła.

Uspesobienie w Japonii.

Tokio. (Tel. wł.) Wszystkie pisma tutejsze oświadczają się za wydaniem wojny Rosyi.

Spadek po zamordowanej królowej.

Londyn. (Tel. wł.) Krystyna Petrowicz, siostra królowej serbskiej Dragi, ogłasza w pismach tutejszych, że wyplacono jej tytułem spadku po siostrze 127 franków (!)

Majętny prorok.

Chicago. (TBK.) Rządowy zarządca konkursowy skonfiskował majątek „proroka“ Dowiego, t. zw. Zion-City. Majątek ten oceniają na 20 milionów dolarów (100 milionów koron). Do obecnego stanu doprowadziła Dowiego jego „krucjata do Nowego Jorku“.

Sprawa Dreyfusa w parlamencie francuskim.

Paryż. (TBK.) Kilka dzienników doniosło, że rząd francuski jest przeciwny żądaniu Clemenceau'a i innych zwolenników Dreyfusa, aby sprawę jego oddać ponownie przed sąd wojenny, lecz chce ją przekazać od razu Trybunałowi kasacyjnemu, aby ją natychmiast rozstrzygnął ostatecznie. Minister sprawiedliwości wyda odpowiednie polecenie Trybunałowi kasacyjnemu, skoro komisya Izby deputowanych wyrazi co do tej sprawy swoje zapatrywanie. Dziennik „Intransigeant“ donosił, jakoby wczoraj wieczorem skończył samobójstwem pewien wybitny świadek z procesu w Rennes, wiadomość ta jednakże nie została stwierdzoną.

Dalej donoszą, że pewien generał, który był stanowczym przeciwnikiem Dreyfusa, obecnie jest za rewizją jego procesu. Dep. Cavaignac zwołał grupę nacjonalistyczną, celem naradzenia się nad stanowiskiem wobec rewizji.

Powódź.

Serajewo. (TBK.) Długotrwałe deszcze spowodowały powódź w całym kraju. Komunikacya kolejowa przerwana.

Snieżyca.

Madryt. (TBK.) Wskutek zamieci śnieżnych komunikacya kolejowa w wielu prowincjach przerwana.

Zbrojenie się Chin.

Nowy Jork. (TBK.) „N. Y. Herald“ donosi, że Chiny zakupiły w Ameryce kilka nowych okrętów wojennych.

Wiedeń. (TBK.) Przy wczorajszym ciągnięciu losów tureckich główna wygrana 600.000 franków padła na los nr. 1.044.124, wygrana 60.000 fr. na los 1.631.090.

Paryż. (TBK.) Były prezydent ministrów Waldeck-Rousseau udaje się ze względu na zły stan zdrowia na 3 tygodnie do Biarritz.

Wiedeń 2 grudnia. Kursa giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr.

i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 292.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 289.—. Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 280.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 267.—, Pożyczka serbsk. prem. po 100 r. 4 proc. 91.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19'20, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 471.—, Clary 40 zł. m. k. 172.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 80.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 71.—, Ofen 40 zł. 167.—, Palfy 40 zł. m. k. 163.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 53'25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26 80, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66'50, Salma 40 zł. m. kon. 229.—, Pożyczka saleburska 30 zł. 79.—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 250.—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 144.—; Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 504.—.

Wiedeń, 2 grudnia. Cukier 19'35 (spok.) Spirytus 43'20 (bez zmiany).

Berlin 2 grudnia. Banknoty austriackie 85'45. Spirytus —.—.

Paryż 2 grudnia. Trzy procent. renta 98'45 Mąka 28'40.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 3 grudnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 686'25 Akcje węgier. Zakładu kredytowego 788'50, Akcje Anglobanku 282'50, Akcje Unionbanku 540'50, Akcje Länderbanku 434'50, Akcje Bankvereinu 518'75, Akcje Bodencredit 948.—, Akcje gal. Banku hipotecznego 539.—, Akcje kolei państwowych 676'25, Akcje kolei południowej 88'50, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 423.—, Akcje kolei półn. 5540 Akcje kolei czera. 578.—, Akcje Alpy 408'50, Akcje Rima Murany 493.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1880.—, Akcje Fabryk broni 385.—, Akcje tureckie tytoniowe 353'50, Akcje Galic. Karpac. Tow. naftowego 1210.—, Oblig. węg. ind. 93'05, Renta majowa 100'50, Austr. Renta koronowa 100'55, Węg. Renta koron. 98'45, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98'60, 4 proc. listy Banku kraj. 98'85, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102'30, 5 proc. komunalne obligacye Banku krajowego 103'25, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98'75 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101'80 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.—, 4 proc. Gal. Obligacye propinac. 99'87, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99'85, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 96'55, Losy tureckie 144'25, Mark. 117'25, Ruble 252'75, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węg. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—.

Usposobienie: montany przeważnie ustalone. Zamknięcie silne. Berlin, 3 grudnia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 215'90, Staatsbahn 145'25, Disconto Comandit 197'90, Berlin Tow. handl. 165'40, Laura 240.—, Bohumery 188'90, Kolej półn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216'20 Kolej warsz. wiedeń. 173.—, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna —.—, Losy tureckie 144'25, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 205'60, Kolej Marienburg-Miawka —.—, Konsolidacye 448.— Lombardy 17'50, Kolej Henry 108'40, Niemiecki bank narodowy 129'40, Kanada Preferred 119'80, Akcje żeglugi namburskiej 108'50, Kurs warszawski 215'85, Huta „Donnersmark“ 245'50.

Paryż, 3 grudnia. Wczorajsza giełda wieczornej: proc. Francuska Renta 98'53, 4 proc. renta włoska 104'15, Nowe tureckie Console —.—, Renta egipska —.—, Renta turecka lit. c. 88'45, B. —.—, Ottomany 605.—, Tureckie losy 139.—, Chartered 66.—, Deber 529.—, Lancaster —.—, Rio-Tinto 1229, Renta bułgarska —.—, Renta rumuńska z r. 1890 —.—, Renta rumuńska z r. 1896 —.—, Pożyczka grecka —.—, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 90'90. Tendencya silna.

Frankfurt, 3 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101'20, Austr. renta srebrna 101'80, Austr. renta złota 102'80, Austr. akcje kredytowa 215'90, Staatsbahn 145'60, Lombardy 17'40, 4 pr. austr. rest-koronowa 101.—. Tendencya spokojna.

Berlin, 3 grudnia. Wczorajsza giełda popołudn., 4 proc. węgierska renta złota —.—, Węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 215'90, Staatsbahn 145'25, Lombardy 17'50.—, Disconto Comandit 197'90, Ruble 216'20. Tendencya słabsza.

Budapeszt, 3 grudnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 118'50, Węgi rskarenta koronowa 98'05, Węgierski bank kredytowy 788'75, Węgierski bank dla przem. i handlu —.—, Węg. bank hipoteczny 522'50, Węg. bank eskontowy 465.—, Austriacki bank kredytowy 637'25 Rima Murany 493'50, Budapeszt kolej miejska 618.—, Kolej południowa gal.— Austr.-węg. kolej Państw. 657'25. Tendencya spokojna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 2 grudnia. Pszenica na kwiecień 1904 r. kor. 7'67 do 7'68, Pszenica na maj 0'00 do 0'00, Pszenica na paźdz. 0.— do 0.—, Żyto na kwiec. 1904 r. 7'58 do 7'59, Żyto na październik 0.— do 0'00, Owies na październik 1904 r. 0.— do 0.—, Owies na kwiec. 6'61 do 6'62, Kukur. na sierp. 1904 r. 0.— do 0.— Kukurudza na maj 5'48 do 5'49, Kukurudza na paźdz. 0.— do 0.—, Kukurudza na lipiec 0'00 do 0'00, Rzepak na sierpień 11'75 do 11'85. Pogoda: łagodna.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.

Najcenniejszy podarek na św. Mikołaja!

Wybór dzieł Klementyny z Tańskich Hofmanowej w 6 tomach, wybrał i wstępem opatrzył dr. Piotr Chmelowski.

TREŚĆ; Tom I. Listy Elżbiety Rzeczyckiej, Dziennik Franciszki Krasieńskiej, poprzedza Wstęp i życiorys autorki, tom II. Krystyna, tom III i IV Jan Kochanowski w Czarnolesia, powieść historyczna z XVI w. część I i II; tom V Pamiątka po dobrej matce; tom VI Wybór powieści i opowiadań historycznych. 10548

Cena niższa 3 kor., w ozdobnej oprawie w trzech tomach kor. 4'80.

Nabywać można we wszystkich księgarniach, lub wprost w Administracyi „Słowa Polskiego“ we Lwowie, ul. Chorążczyzny Nr. 17—19.

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

liczy 9-ty rok istnienia i wychodzi nadal na dotychczasowych warunkach; ukazuje się w zeszytach miesięcznych objętości 5 arkuszy druku.

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

Administracya: ulica Jabłonowskich 1. 9 w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 5008

Table with columns for 'Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 1 grudnia 1903.', 'Główny dług państwa', 'Dług państwa krajów koronnych', 'Kolej Arocyk', 'Dług państw. kraj. kor. węgier', 'Obligacye indemnizacyjne', 'Inne publiczne pożyczki'.

Table with columns for 'Listy zastawne', 'Obligacye z prawem pierwszeństwa', 'Dług procentowe', 'Lecy bezprocentowe', 'Wiedeńskie obligacye'.

Table with columns for 'Kursy giełdy wiedeńskiej', 'Kursy giełdy wiedeńskiej', 'Kursy giełdy wiedeńskiej', 'Kursy giełdy wiedeńskiej'.

Table with columns for 'CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej', 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Oblig. za 100 K.', 'IV. Losy', 'V. Monety'.

BANK HIPOTECZNY C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący...

Nadto zaprowadzone na wnioz instytucyj zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits).

KANTOR WYMIANY Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety zagraniczne.